

Michał Słomski

Życie po śmierci.
Wykonywanie zapisów testamentowych w kulturze prawnej
i przestrzeni społecznej mniejszych miast wielkopolskich
na przykładzie Dolska oraz Krzywinia i Książa
(druga połowa XVI w.–pierwsza połowa XVII w.)

Słowa kluczowe: testamety, małe miasta, przestrzeń społeczna, społeczeństwo, nowożytność, Wielkopolska

Key words: testaments, small towns, social space, society, early-modern period, Lesser Poland

I. Wstęp. II. Wykonawcy testamentów. III. Wykonywanie testamentów.
IV. Konflikty na tle podziału majątku. V. Zakończenie

I. Wstęp

Jednym z podstawowych powodów sporządzania testamentu była chęć uporządkowania wszystkich spraw, które prowadzono za życia i które nie zostały dotąd uregulowane¹. Ostatnia wola była też w pewnym stopniu narzędziem wpływania na los najbliższych i na przyszłość własnego majątku. Zapisy te często prowadziły jednak do konfliktów wśród spadkobierców, chociaż zapobieżenie rodzinnym sporom nierzadko było podstawową intencją testatorów².

Celem artykułu jest ukazanie postaw mieszczan w związku z realizacją zapisów testamentowych. Zwracam uwagę przede wszystkim na to, kim były osoby, którym przypadło zadanie wypełnienia ostatniej woli, a także wskazuję na standardowe czynności związane z przekazywaniem legatów lub spłacaniem długów oraz czas, gdy je przeprowadzano. Ukazuję również przykłady działań, które utrudniały realizację tych postanowień. Stanowią one część szerszego zagadnienia — wpływu aktów ostatniej woli na życie osób wymienionych w tych dokumentach oraz tych, które zostały pominięte i dlatego czuły się pokrzywdzone. Kwestie te można ogólnie określić jako społeczne oddziaływanie testamentów³.

Przedmiotem mojej analizy są wybrane zapisy zawarte w księgach sądowych trzech wielkopolskich miast: Dolska, Krzywinia i Książa, zwłaszcza z pierwszego z nich, najlepiej przeze

¹ Sowina U. 2006, s. 174; Wilczek-Karczewska M. 2011, s. 150.

² Mrozowski K. 2013, s. 277. Kilka przykładów dotyczących problemów z realizacją postanowień testamentowych lub z pretensjami względem niektórych zapisów z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego (głównie szlacheckich) wskazuje Wioletta Zielecka (Zielecka W. 2009, s. 83–89). Podobnie też chociażby: Popiołek 2009.

³ Agnieszka Bartoszewicz stwierdziła, że rozpowszechniane w XV w. zapisy na wypadek śmierci i testamety wpływały na rozwój piśmienności pragmatycznej oraz kultury prawnej mieszczan (Bartoszewicz A. 2012, s. 255).

mnie rozpoznanego⁴, pochodzące z drugiej połowy XVI w. oraz z pierwszej połowy XVII w. Z tego czasu dla wszystkich trzech ośrodków zachowały się bowiem księgi miejskie przechowywane obecnie w Archiwum Państwowym w Poznaniu⁵.

Uwzględniłem wzmianki o testamentie lub o wykonywaniu postanowień testamentowych (*testamentaliter*) zgodnie z postrzeganiem tego określenia ówczesnie jako ustanowienie ostatniej woli⁶. Tym samym analizowane były tylko sprawy mające związek z zachowanymi testamentami, z pominięciem sporów toczonych w przypadku braku ostatniej woli⁷. Prawo miejskie inaczej bowiem regulowało kwestie dziedziczenia beztestamentowego⁸. Nie można jednak wykluczyć, że pisarz niekiedy nie precyzował, iż czynność jest dokonywana w związku z postanowieniami zawartymi w sporządzonym testamentie⁹. Sposób i dokładność prowadzenia kancelarii miejskiej wpływają zatem na możliwości prowadzenia badań nad działaniami mieszczan w związku z realizacją rozporządzeń zawartych w aktach ostatniej woli. Dlatego przedstawię również wybrane aspekty dokumentowania omówionych czynności prawnych.

Opisywane poniżej przykłady ilustrują też problem relacji między normami prawnymi a praktyką dnia codziennego¹⁰. Stąd w tytule artykułu pojęcie kultury prawnej rozumianej jako stosunek członków danej grupy społecznej do prawa, realizowanej przez działania o charakterze symbolicznym, według wzorów postępowania zawartych w tymże prawie¹¹. Z tej perspektywy działania mieszkańców wymienionych miast można określić jako „to, co konkretne, namacalne, zakorzenione w rzeczywistości, ale zarazem powtarzalne”¹². W ostatnim cytacie

⁴ Literatura dotycząca testamentów mieszczkańskich z terenu przedrozbiorowej Wielkopolski nie jest obfita. Ostatnio zagadnieniem tym zajmowała się głównie Anetta Głowacka-Penczyńska (Głowacka A. 2010; Głowacka-Penczyńska A. 2011; Głowacka-Penczyńska A. 2013), ale również i inni badacze (Kozak A. 2013). Uwaga części badaczy koncentrowała się na testamentach mieszkańców Poznania (Karpiniński A. 2017, gdzie we wstępie do katalogu krótko scharakteryzowano ten bardzo duży zasób testamentowy), a także na pośmiertnych inwentarzach tychże mieszczan (Banderowicz K. 2012). Pominięto tu wskazywanie prac o ogólniejszym charakterze, których autorzy korzystali z testamentów mieszczkańskich z Wielkopolski przy analizie zjawisk o szerszej skali.

⁵ APP, AMD, I 4–5, 17–19; APP, AMKrz, I 36, 38–39, 62; APP, AMKs, I 2.

⁶ „thęn thesthamenth ucziniel. y thaky porządek osthathny woley swey posthanowiel”; „taką ordinatiam testamentowa albo raczy ostatnia wola swa uczyniel” (APP, AMKrz, I 62, f. 691, 697). Bartłomiej Groicki przytacza następującą definicję testamentu: „Jest dobrowolne a słusne postanowienie, aby oświadczenie wolej naszej o tym, co chcemy, aby po naszej śmierci wypelniono było” (Groicki B. 1954a, s. 177). W materiałach z analizowanych miast też można znaleźć wzmianki, w których testamentem nazywano np. wpisane w 1598 r. do księgi wójtowskiej Krzywinia zeznanie o zabiciu przez Macieja Zychlika z Trąbinka dwóch osób pochodzących spoza miasta (APP, AMKrz, I 62, f. 686). Na postrzeganie zapisów wzajemnych jako zapisów testamentowych wskazuje akt ostatniej woli Grzegorza kołodzieja, wpisany do ksiąg miejskich Krzywinia, w którym zapisał żonie 40 grzywnien na wszystkich dobrach: „a dla thego, iz z małżonką swą zadny oprawy więny do thego czasu nie miał”; ponadto wymienił swoje długi (APP, AMKrz, I 62, f. 694). Problem ten został skrótowo omówiony w publikacji: Bartoszewicz A. 2017, s. 18–20.

⁷ Justyniarska-Chojak K. 2008, s. 289; Suski P. 2008, s. 165–175.

⁸ Delimata M. 2011, s. 25–29.

⁹ 2 maja 1584 r. Maciej z Czempinia, opiekun potomków śp. Stanisława Brykcego, mieszkańca Czempinia, sprzedaje przed urzędem krzywińskim kwartę roli, którą otrzymali spadkobiercy po śmierci mieszczanina krzywińskiego, Grzegorza Nowaka (APP, AMKrz, I 36, f. 71). Skądinąd wiadomo, że kwarta ta przypadła potomkom śp. Stanisława Brykcego na podstawie rozstrzygnięcia sporu, który wyniknął z niezadowolienia z zapisu testamentowego śp. Grzegorza Nowaka (APP, AMKrz, I 36, f. 51).

¹⁰ Mikuła M. 2014, s. 38. W podobnym kontekście, choć dotyczącym wyłącznie spadkobrania, zachowane testamenty z miast dawnego województwa sandomierskiego z XVII w. badała Katarzyna Justyniarska-Chojak (Justyniarska-Chojak K. 2008, s. 284). Na możliwość różnic między teorią prawniczą a codzienną praktyką w postępowaniu procesowym w miastach nowożytnych wskazuje Kamila Marciniak (Marciniak K.A. 2016, s. 171–172).

¹¹ Tochowicz S. 1985, s. 181–182 (opisuje definicję kultury prawnej Krzysztofa Pałeckiego); Karsznicki K. 2014, s. 76.

¹² Napiórkowski M. 2019, s. 36.

pominałem fragment o ustanawianiu wzorców, gdyż trudno jednoznacznie określić, w jaki sposób oddziaływały na siebie wzajemnie prawo miejskie i praktyka codzienności, na ile prawo było kazuistyczne, na ile zaś dochodziło do precedensów związanych z jego interpretacją.

To, co działo się po śmierci testatora, było analizowane przez historyków, głównie z punktu widzenia mechanizmów spadkobrania oraz konfliktów rodzinnych związanych z mniej lub bardziej uzasadnionymi pretensjami do spadku¹³. Sytuacje konfliktogenne są wszak najbardziej źródłotwórcze¹⁴. W tym artykule starałem się jednak ukazać również standardowe działania, o bardziej powszednim charakterze.

Wszystkie trzy uwzględnione ośrodki miejskie w okresie staropolskim leżały we wschodniej części dawnego powiatu kościańskiego województwa poznańskiego. Dolsk, lokowany w 1359 r., stanowił własność biskupów poznańskich. Krzywiń należał do benedyktynów lubińskich i był miastem już w drugiej połowie XIII w. Do szlachty z kolei należał Książ, lokowany w pierwszej połowie XV w. Były to miasta przeciętne pod względem wielkości i znaczenia w sieci miejskiej Wielkopolski¹⁵. Dane dotyczące orientacyjnej liczby domów pochodzą z rejestru podymnego zebranego w 1631 r. Krzywiń wraz z Dolskiem opłaciły wówczas podatek ze zbliżonej liczby domostw: Krzywiń ze 152, zaś Dolsk ze 151. Ponad dwukrotnie mniej, bo 74, stanowiło podstawę opłaty podymnego z Książa¹⁶. Przyjmując przelicznik sześciu osób na jeden dom¹⁷, można oszacować możliwą liczbę mieszkańców tych miast w omawianym okresie: Krzywiń — 912, Dolsk — 906, zaś Książ — 444. Były to zatem typowe dla sieci miejskiej tego regionu i całego kraju małe ośrodki, liczące mniej niż 1000 mieszkańców. Dolsk był centrum niewielkiego biskupiego klucza majątkowego, Książ — szlacheckiego, zaś Krzywiń gospodarczym, ale nie administracyjnym majątku benedyktynów lubińskich. We wszystkich trzech miejscowościach znajdowały się kościoły parafialne. Jedynie Książ mógł spełniać również funkcje rezydencjonalne dla właścicieli. Dolsk odgrywał tę rolę sporadycznie, zaś Krzywiń wcale, gdyż siedziba konwentu benedyktyńskiego znajdowała się w położonym na wschód od miasta Lubiniu.

Wszystkie z wymienionych miast w drugiej połowie XVI w. i w pierwszej połowie XVII w. posługiwały się prawem magdeburskim. Dla Dolska i Krzywinia znane są dokumenty z XV w. przenoszące lub potwierdzające posiadanie tej odmiany prawa niemieckiego¹⁸. W przypadku Książa nie ma bezpośredniej informacji o nadaniu lub potwierdzeniu prawa miejskiego, jednak wpisana do księgi radzieckiej w 1612 r. odpowiedź rajców kościańskich na zapytanie urzędu książkiego, dotycząca zapisu na nieruchomościach, wskazuje na funkcjonowanie w ramach prawa magdeburskiego¹⁹. Pozwala to odwoływać się do przepisów i wzorców prawnych zawartych w pracach Bartłomieja Groickiego²⁰. Sam Groicki w jednym ze swych dzieł wspominał,

¹³ Justyniarska-Chojak K. 2008, s. 283–294; Biłous N. 2013, s. 317–325.

¹⁴ Wilczek-Karczewska M. 2011, s. 151.

¹⁵ Zob. Wiesiołowski J. 1980, s. 385–395; Słoń M. 2016, s. 117–119.

¹⁶ AGAD, ASK, I 65, k. 138r, 140r, 155r. Dla porównania: z Kościana, stolicy powiatu, opłacono podatek z 318 domów, choć najwięcej (346) wzmiankowano ich w Grodzisku, liczonym wraz z powstałym tam pod koniec XVI w. nowym miastem. Ogółem w województwie poznańskim liczba miast, z których zapłacono podatek z większej liczby domów niż z Krzywinia i Dolska, wynosiła 29 (28 bez Poznania, dla którego wpisano tylko stawkę wpłaconego podatku), była ona największa), zaś mniej z 35 miast. W przypadku Książa większe były 53 miasta (wraz z Poznaniem), a mniejszych było 12.

¹⁷ Guzowski P., Poniat R. 2015, s. 90–91. W latach 1624–1625 oraz 1629–1630 na terenie Wielkopolski panowała epidemia, por.: Hoszowski S. 1960, s. 463.

¹⁸ W 1403 r. król Władysław Jagiełło odnawiając przywilej lokacyjnego Dolska nadał miastu prawa takie, jakie posiadali mieszcianie Poznania i Kalisza (Kodeks. 1985, nr 460). Podobnie w 1447 r. opat lubiński Stefan, na prośbę krzywińskich władz miejskich, zatwierdził funkcjonowanie w mieście prawa magdeburskiego takiego jak w Poznaniu, Kościanie i Śremie (Dokumenty. 1975, nr 214).

¹⁹ APP, AMKs, I 2, f. 171–173. O prawie magdeburskim w Kościanie wspomina wzmiankowany w przyp. 18 przywilej opata lubińskiego Stefana.

²⁰ Ostatnio na temat Groickiego i jego dzieł: Delimata M. 2011.

że opisał „tylko te [...] artykuły, które pospolicie a obecnie się przygadają, a które ludzie obecnie przed sąd przywodzą a do prawa się uciekają”²¹. Zatem, jak zauważała Małgorzata Delimata, opisanie tam określonych typów problemów prawnych wskazuje na ich najczęstsze występowanie w życiu nowożytnych mieszczan polskich²². Porównanie ich z praktyką dnia codziennego ukazuje relacje między prawniczą teorią a rzeczywistym jej oddziaływaniem.

II. Wykonawcy testamentów

Istotną rolę w realizacji postanowień zawartych w aktach ostatniej woli odgrywali wykonawcy testamentów, określane w źródłach najczęściej jako egzekutorzy lub opiekunowie testamentu (*executores, tutores*)²³. W dalszej części tekstu osoby te nazywam zamiennie wykonawcami lub egzekutorami. To od ich działania i sprawności zależała należąca realizacja woli zmarłego²⁴. Ich rola zaczynała się wkrótce po śmierci testatora, zwłaszcza wtedy, gdy konieczna była aktykacja testamentu do ksiąg miejskich²⁵. W związku z tym, na wykonawców testamentów niewypełniających postanowień w odpowiednim czasie lub w odpowiedni sposób czekały kary — konfiskata spadku (w sytuacji, gdy wykonawcą została osoba spokrewniona z testatorem i miała prawo do dziedziczenia lub otrzymała spadek po testatorze) albo otrzymanych legatów (jeżeli wykonawcą została osoba niespokrewniona ze zmarłym, a w testamencie zawarto dla niej legat). Jeśli zaś nierzetelnemu wykonawcy nie przekazano nic w testamencie, wtedy musiał zapłacić określoną grzywnę za niewywiązanie się z nałożonego obowiązku²⁶.

Krótką charakterystykę wybieranych osób przedstawiam na podstawie analizy 79 testamentów pochodzących z lat 1587–1654, a wpisanych do ksiąg miejskich Dolska w latach 1603–1654. Wyznaczono w nich 162 wykonawców testamentów, ale ponieważ niektórzy pełnili tę funkcję kilkakrotnie, egzekutorami zostało łącznie 86 osób. Spośród tamtejszych mieszczan najczęściej wybierano Błażeja Wyrwę (siedem razy) oraz Jakuba Krzemieniewskiego, Adama Dylika, Aleksandra i Walentego Uszków (każdego sześciokrotnie). Pięciokrotnie ustanowiony nim został Jakub Kapusta, zaś czterokrotnie Jan Uszko i Wojciech Sobocki. Następne 11 osób zostało wyznaczonych trzy razy, 17 innych — dwa razy, zaś 50 kolejnych — tylko jeden raz. Wszyscy, którym powierzono rolę egzekutora co najmniej czterokrotnie pełnili funkcje publiczne w mieście. Byli burmistrzami, wójtami, rajcami, ławnikami, ekonomami kościelnymi (kościół parafialnego i szpitala Św. Ducha), starszymi cechów lub bractw religijnych. Niektórzy z nich stanowiska te urzędowali częściej, inni rzadziej. Błażej Wyrwa, Jakub Kapusta i Wojciech Sobocki, którzy byli urzędnikami miejskimi, ale nigdy nie zostali burmistrzami lub wójtami, jedynie zastępowali tych ostatnich nieobecnych w czasie sądów. Ustanawianie na wykonawców osób mających doświadczenie w tym zakresie najprawdopodobniej podyktowane było przeświadczeniem testatorów o odpowiedniej znajomości przez nich prawa miejskiego. Bartłomiej Groicki pisał, że testament jest „słuszny”, gdy jego postanowienia dotyczące majątku nie działały przeciw „prawu pospolitemu, przeciw wielkierzom, dobrym obyczajom, przeciw

²¹ Groicki B. 1954b, s. 3.

²² Delimata M. 2011, s. 23; Bilous N. 2013, s. 324, która stwierdzała, że zaobserwowane przez nią konflikty w miastach wołyńskich były sytuacjami typowymi, regulowanymi przez prawo miejskie.

²³ Bartłomiej Groicki sygnalizował brak konsekwencji w zakresie terminologii poprzez stosowanie na określenie osób będących wykonawcami testamentów zamiennie nazw tutor i egzekutor. Autor zauważał przy tym, że obowiązki tych osób różniły się (Groicki B. 1954a, s. 188–189). Podobną niekonsekwencję można zaobserwować w testamentach dolszczan z omawianego okresu, gdy wykonawców określano tutorami testamentu.

²⁴ Groicki B. 1954a, s. 188: „Przeto opiekunowie mają tego pilnie strzec, aby wolą tego, który testament czynił, wedle opisania jego wypełnili a w tym szczyrość, wierność zachowali”.

²⁵ Bartoszewicz A. 2012, s. 251.

²⁶ Groicki B. 1954a, s. 188.

pobożności i wszelkiej uczciwości²⁷. Znaczną rolę mogła odgrywać, dającą się zapewne zaobserwować ówczesnym dolszczanom, skuteczność działań poszczególnych egzekutorów. Kolejny ich wybór można uznać za miernik pozytywnej oceny ich efektywności, a zarazem sposób na zagwarantowanie sobie skutecznego wypełnienia zawartych w testamencie postanowień, również w zakresie przestrzegania prawa miejskiego.

Stosunkowo rzadko odnotowywano pokrewieństwo lub powinowactwo testatorów i wykonawców. Uczyniono to w 11 testamentach. Z Piotrem Malchrowiczem skoligaceni z byli obaj egzekutorzy — brat i szwagier²⁸. Jeżeli w badanych aktach określono relacje pomiędzy tymi osobami, to właśnie bracia, ale także synowie zmarłych oraz mężowie testatorek stanowili największą grupę wśród realizujących ostatnią wolę. Synowie byli ustanawiani egzekutorami tylko przez matki. W pojedynczych przypadkach do pełnienia tej roli wskazano ojca, zięcia lub szwagra²⁹. Z kolei Maciej Odlewany, wyznaczając na egzekutorów dwóch mieszczan z Wielichowa pominął fakt, że jeden z nich to jego rodzony brat; wiadomo o tym z zupełnie innej wzmianki³⁰.

W trzech dolskich testamentach zawarto informacje o osobach, które określono mianem inspektorów. Dwukrotnie został nim pleban dolski, Maciej Osman (w latach 1617–1618)³¹, zaś w trzecim przypadku (z 1625 r.) dwie inne postaci — Paweł Drzewicki i Wawrzyniec Knychala³². Wymieniono ich obok tych, którzy mieli zająć się wypełnieniem ostatniej woli testatorów. Nie jest zatem pewne, na czym polegała taka inspekcja — być może na kontroli działań wykonawców i sprawdzaniem postępów z realizacji postanowień testamentowych. Była to praktyka stosowana nie tylko w Dolsku. W Krzywiniu w jednej ze spraw wspomniano o tamtejszym plebanie, Janie Żnieniewiczu, który brał udział w sporze między dziedzicami a wykonawcami testamentu Reginy Nowackiej. Został on określony jako *supremus et primarius exequutor* jej ostatniej woli, choć to „zwyczajni” wykonawcy stanowili stronę w sprawie³³. Według mnie może to wskazywać na analogię pomiędzy inspektorem testamentu a jego głównym wykonawcą.

Wśród dolskich egzekutorów znalazł się również duchowny. Mateusz Mąka, wikary, altarysta i mansonarz, trzykrotnie (w latach 1646–1647 i 1654) został uznany za godnego tej funkcji: dwukrotnie przez kobiety — mieszkankę Dolska, zubożałą szlachciankę Elżbietę Trzaskowską, oraz pochodzącą z Niemiec Zuzannę, mieszkającą „w folwarku pana Stanisława Płaczka”³⁴, oraz jeden raz przez mężczyznę — Pawła Odlewańczyka, w czasie zarazy, która w 1654 r. nawiedziła miasto³⁵. Wśród sześciu wykonawców ostatniej woli Elżbiety Trzaskowskiej było również dwóch mieszczan i trzech szlachciców. Zuzanna z kolei oświadczyła, że łącznie 315 złp i 15 gr byli jej winni okoliczni szlachcice. Może to świadczyć o szerszym kręgu kontaktów społecznych testatorów, wykraczającym poza przedstawicieli własnego stanu. Obie wspomniane kobiety egzekutorem ustanowiły również urzędnika dominialnego, Andrzeja Gierzę, podstarościgo dolskiego.

Testatorzy wskazywali również osoby, które po ich śmierci miały opiekować się ich najbliższymi — małżonką i dziećmi³⁶. Przeważanie (sześciokrotnie) opiekunami zostawali Jakub Krzemieniewski i Wojciech Sobocki. Pierwszy z nich trzykrotnie był ustanawiany jednocześnie

²⁷ Groicki B. 1954a, s. 177.

²⁸ APP, AMD, I 18, f. 47.

²⁹ Por. Bilous N. 2011, s. 359.

³⁰ APP, AMD, I 5, f. 402.

³¹ APP, AMD, I 5, f. 147, 154.

³² APP, AMD, I 18, f. 63.

³³ APP, AMKrz, I 39, f. 8.

³⁴ APP, AMD, I 5, f. 325.

³⁵ APP, AMD, I 5, f. 401, 403.

³⁶ Zob. Popiołek B. 2009, s. 133.

egzekutorem oraz opiekunem jednego z członków rodziny zmarłego. Natomiast Wojciech częściej miał pełnić funkcję opiekuna niż wykonawcy testamentu. Na ogół jednak egzekucja ostatniej woli była powierzana innym osobom niż te, które wybrano na opiekunów. Pełnienie obu funkcji odnotowano 31 razy, czyli w przypadku 19% osób wskazanych do realizacji postanowień testamentów, ale aż 49% opiekunów (z łącznej liczby 63 osób). Być może wynikało to z rosnącej świadomości testatorów lub formalnego rozdzielenia obu funkcji w codziennej praktyce sądowej Dolska. Przed rokiem 1638 jedynie w dwóch testamentach (z lat 1628 i 1634) doprecyzowano, że wybrani wykonawcy proszeni są również o opiekę nad rodziną testatora, zaś od 1639 r. łączenie obu funkcji można stwierdzić w 11 testamentach (na 35 wpisanych do dolskich ksiąg miejskich w okresie od 1639 r. do 1654 r., czyli w 31%). Nie była to zatem częsta praktyka.

W testamencie mieszczanina dolskiego Stanisława Grzybowskiego z 1606 r. odnotowano, że dokonał on wyboru wykonawców swej ostatniej woli wcześniej, przed sporządzeniem aktu: „które ieszcze za dobrego zdrowia swego dobrze sobie upatrzel”³⁷. Nie można jednak wykluczyć, że doszło do jakiś wcześniejszych ustaleń między Stanisławem a wskazanymi osobami. Nie wiadomo, czy wykonawcy dowiadywali się o swojej roli w momencie spisania testamentu, po jego sporządzeniu, czy kwestię tę omawiały obie strony z wyprzedzeniem. Przypuszczam, że opisana wyżej sytuacja nie była jednostkowa. Wskazuje na to również wzmianka z testamentu mieszczanina krzywińskiego, Pawła Świnki *alias* Wołowego, który w 1583 r. wyznaczył na wykonawców osoby „uproszone”³⁸.

Z reguły wskazywano dwóch wykonawców każdego testamentu; spośród 79 testatorów uczyniło tak 53, czyli 67% wszystkich zeznających ostatnią wolę. 14 osób wybrało trzech egzekutorów (18%), siedmiu spisujących swoje postanowienia — jednego (9%), zaś w pojedynczych przypadkach wyznaczono ich w liczbie pięciu i sześciu. W 1649 r. Maciej Odlewany ustanowił pięciu wykonawców testamentu być może dlatego, że dwóch z nich pochodziło z Wielichowa³⁹. Sześciu powołała w 1646 r. Elżbieta Trzaskowska, szlachcianka mieszkająca w Dolsku „czas nie mały u pana Adama Cyrulika”⁴⁰. W trzech testamentach nie wspomniano o żadnych wykonawcach, choć przypuszczalnie ich funkcję mogły pełnić osoby, którym przekazano opiekę nad potomkami lub małżonką.

W badanych źródłach rzadko stosowano zabezpieczenie na wypadek śmierci egzekutora. W testamencie mieszczanina krzywińskiego, Pawła Świnki *alias* Wołowego (z 4 października 1583 r.) wspomniano, że gdyby któryś z dwóch wykonawców zmarł przed wypełnieniem postanowień testamentowych, wtedy mieli tego dokonać kościelni z kościoła parafialnego w Krzywiniu⁴¹.

Niekiedy realizacja zapisów zawartych w akcie ostatniej woli mogła się przedłużać. 5 lutego 1610 r. jako wykonawca testamentu mieszczanina dolskiego Wojciecha Gołego, w sześć lat po aktykacji w księgach miejskich (tj. 5 lutego 1604 r.)⁴², odnotowano Walentego Uszka w związku ze sprzedażą domu. Fundusze stąd pozyskane miały być przeznaczone na sprzęty liturgiczne do kościoła parafialnego w Dolsku⁴³. W tym czasie drugi z wyznaczonych egzeku-

³⁷ APP, AMD, I 17, f. 105.

³⁸ APP, AMKrz, I 62, f. 129.

³⁹ APP, AMD, I 19, f. 195.

⁴⁰ APP, AMD, I 5, f. 318–319.

⁴¹ APP, AMKrz, I 62, f. 130.

⁴² APP, AMD, I 17, f. 56–59.

⁴³ APP, AMD, I 17, f. 295–297.

⁴⁴ APP, AMD, I 17, f. 102–105.

torów, Stanisław Grzybowski, już nie żył. Jego testament został wpisany do ksiąg miejskich w 1606 r.⁴⁴, dwa lata po testamencie Wojciecha Gołego.

W 44 analizowanych dokumentach z Dolska testatorzy przewidywali wynagrodzenie dla wykonawców. Jego wartość była znacznie zróżnicowana — od zapisanego sześciokrotnie 1 złp (czyli 30 gr) aż do 8 grzywien (384 gr); tę najwyższą kwotę legowano jeden raz. Gratyfikacje te były skromne w porównaniu z legatami na cele pobożne lub dla innych osób świeckich. Np. Jakub Wyrwa z Dolska, który przyznał egzekutorom testamentu 1 złp (30 gr), znacznie wyższe sumy przewidział dla miejscowych świątyń: „na budowanie” kościoła Św. Ducha 20 grzywien (960 gr) ze sprzedaży skór, zaś na chorągwie do kościoła parafialnego św. Michała — 32 grzywny (1536 gr) ze sprzedaży ogrodu. Wierzytelności Jakuba były niemałe, gdyż wynosiły ok. 3–4 złp (90–120 gr)⁴⁵. Natomiast różnica w nominalnej wartości legatów pobożnych Pawła Kozaka w stosunku do środków przeznaczonych przez niego dla wykonawców była mniejsza (odpowiednio: 2–4 grzywny, tj. 96–192 gr i 1 złp, tj. 30 gr)⁴⁶.

Trudno stwierdzić, czy za wykonanie powierzzonego przez testatora zadania egzekutorzy musieli podzielić się między sobą przyznanymi kwotami. Na ogół bowiem w testamentach określano ogólnie cel tego zapisu: „na obronę testamentu”. W księgach miejskich Dolska brak informacji, by osoby pełniące tę funkcję otrzymały owe wynagrodzenie.

III. Wykonywanie testamentów

Do ksiąg miejskich wpisywano liczne kwitacje świadczące o odebraniu legatów lub wierzytelności. Czyniły to zarówno osoby świeckie, jak i duchowni. Ci ostatni występowali w imieniu własnym lub jako reprezentanci bractw oraz w obecności witryków kościołów parafialnych. I tak, np. w 1582 r. w Krzywiniu przed sądem radzieckim stanął tamtejszy pleban Stanisław, który jako wykonawca ostatniej woli zmarłego Mateusza, altarysty bractwa rzeźniczego w Krzywiniu, odebrał (przez pełnomocnika Piotra Trzęsibrodę) od Jakuba Filipczyka, dłużnika zmarłego księdza, określoną sumę „z strony ukupienia albo ugody o dobra jego dziedziczne”⁴⁷.

W standardowym wpisie kwitacyjnym podawano: personalia osoby, która odbierała legat lub zwracała dług wykonawcom testamentu i dziedzicom zmarłego, rodzaj datku lub wysokość otrzymanej kwoty, oraz potwierdzenie odbioru⁴⁸. Na ogół były to zobiektywizowane zapisy kancelaryjne, zdarzały się jednak także bardziej szczegółowe rejestracje w pierwszej osobie. I tak, w 1590 r. wpisano do księgi radzieckiej Książa zeznanie odebrania przez Stanisława Wardzałkę ze Śródki pieniędzy przewidzianych w testamencie przez tamtejszego mieszczanina, Walentego Popka⁴⁹. Z kolei w księdze ławniczej Dolska w 1649 r. odnotowano zeznanie księdza Mateusza Mąki, który odebrał od Adama Rydzego 20 grzywien ofiarowane przez Annę Giermkową na „pozłotę” do kościoła św. Wawrzyńca. Duchowny „pokazał [kwit — M.S.] spodpisem y pieczęci przywieszeniem, y przeto widanie gruntowne od urzędu otrzymał”, o następującej treści: „AD 1649. Ja nizey pomieniony zeznamam, zem odebrał od pana Adama Rydzego grzywien dwadzieścia, ktore oddała na pozłotę ołtarza do S. Wawrzyńca s. pamięci pani Annia Giermkowa. Działo sie to w domu pana Błazeia Sobkowica, co dla lepszy wiary y pewności pieczęć swa przycisnąłem y reka własną podpisałem sie. X. Mathusz Mancius vicarius protunc parochialis Dolscensis”⁵⁰.

⁴⁵ APP, AMD, I 5, f. 146–147.

⁴⁶ APP, AMD, I 18, f. 47–48.

⁴⁷ APP, AMKrz, I 36, f. 11.

⁴⁸ Łosowski J. 1997, s. 144.

⁴⁹ APP, AMKs, I 2, f. 42.

⁵⁰ APP, AMD, I 19, f. 198–199.

Być może zwyczajowo pobierano pokwitowania z urzędu tego miasta, które wydawało legat. W 1648 r. mieszczanin dolski Łukasz Szafranek wraz z żoną Ewą przynieśli przed oblicze miejscowego urzędu wójtowskiego potwierdzenie otrzymania darowizny o wartości 50 zł od Jadwigi Suterkowej, mieszczki śremskiej i babki Łukasza, wyjęte z akt wójtowskich Śremu. Pieniądze, które — zgodnie z ostatnią wolą kobiety — miały zostać przekazane na wychowanie piątki dzieci Łukasza i Ewy, zapisali na domu w Dolsku⁵¹.

Interesujące są informacje o wypełnianiu zobowiązań umieszczane przez dolskich pisarzy miejskich na marginesach stron z wpisanymi testamentami. 26 lutego 1615 r. przed miejscowym urzędem wójtowskim Katarzyna Masełkowa poświadczyła odebranie 10 grzywien od Marcina Kurka, dłużnika jej pierwszego męża — Marcina Masełka⁵², który zapisał jej tę wierzytelność (w ostatniej woli sporządzonej 14 grudnia 1612 r.). Poza osobnym wpisem kwitacji, umieszczono stosowne wyjaśnienie obok fragmentu testamentu dotyczącego tego legatu⁵³. Podobnie postąpiono, gdy 2 października 1637 r. rodzeństwo śp. Stanisława Piątka pokwitowało, że wdowa Magdalena spłaciła 48 grzywien, które zapisano na domu zmarłego⁵⁴. Testator w ostatniej woli (z 8 kwietnia 1634 r.) pozwolił żonie wykupić dom poprzez zwrot wspomnianej sumy jego krewnym. Również w tym przypadku pisarz dodał odpowiednią notatkę na marginesie strony z treścią testamentu⁵⁵. Przy akcie ostatniej woli Stanisława Piątka umieszczono jeszcze trzy takie dopiski⁵⁶. Ogółem przy 19 z 79 analizowanych testamentów dolskich poczyniono podobne adnotacje. Trudno stwierdzić, czy wykreślanie zrealizowanych zapisów lub dodawanie stosownych marginaliów (na ogół pojedynczych, choć zdarzały się i cztery wykreślone postanowienia testamentowe) następowało z inicjatywy wykonawców testamentów, czy też z woli pisarzy miejskich. Opowiadałbym się raczej za pierwszą z tych możliwości⁵⁷.

Dzięki takim dopiskom można dowiedzieć się również o innych czynnościach związanych z realizacją zapisów testamentowych, o których brak innych informacji w księgach. W testamencie Jadwigi organiściny (z 17 lutego 1637 r.) skasowano jeden wpis z zeznaniem długu 10 grzywien dla bliżej nieznannej kobiety, podając, że stało się tak na podstawie czynności z 13 czerwca 1643 r.⁵⁸ Pod tą datą w księgach miejskich Dolska zarejestrowano, że córki Jadwigi, którym przekazała kwartę roli, sprzedały ją⁵⁹. To wiadomość łącząca się pośrednio z omawianym aktem. Przypuszczalnie to wtedy mogło dojść do spłacenia długu zmarłej, albo — czego nie można całkowicie wykluczyć — była to pomyłka pisarza.

Praktyka zamieszczania informacji o realizacji zapisu testamentalnego na jego marginesie nie była częsta, przynajmniej w kancelarii Dolska. Nie stwierdziłem takiego zwyczaju w badanych aktach z Książa, gdzie w jedynej księdze z tego okresu znalazło się zaledwie siedem testamentów spisanych w obecności testatora oraz jeden z zeznania świadków⁶⁰. Kwerenda w księgach miejskich Krzywina, znacząco niepełna, również nie przyniosła — jak dotąd — podobnych obserwacji.

⁵¹ APP, AMD, I 5, f. 336–337.

⁵² APP, AMD, I 17, f. 456.

⁵³ APP, AMD, I 17, f. 402: *Haec legatio decem marcarum cassatur ob satisfactionem et quietacionem factam Anno 1615.*

⁵⁴ APP, AMD, I 18, f. 355–356.

⁵⁵ APP, AMD, I 18, f. 259.

⁵⁶ APP, AMD, I 18, f. 260.

⁵⁷ W ten sam sposób, poprzez dopisywanie informacji na marginesach obok odpowiednich zapisek, kasowano ważność transakcji kupna-sprzedaży lub pożyczek.

⁵⁸ APP, AMD, I 18, f. 317.

⁵⁹ APP, AMD, I 19, f. 55–56.

⁶⁰ APP, AMKs, I 2, f. 2–3, 32–33, 33–34, 41, 65–66, 139–143, 261–262, 282–283.

Czasem spadkobiercy osób zmarłych nie byli w stanie spłacić należności, które wymieniali testatorzy. 13 marca 1621 r. przed urzędem burmistrzowskim Książa stanął Wojciech, były sługa młynarski w Sulęciniu, który pokwitował, że Jakub Gostkowski uregulował wierzytelności (18 grzywien) wykazane w testamencie jego żony Katarzyny. Z treści zapiski wynika, że Jakub miał problem ze spłatą długu, więc musiał sprzedać „statki piwne”, aby zdobyć pieniądze na ten cel⁶¹. Nie wiadomo jednak, jak długo Wojciech zabiegał o oddanie wyżej wymienionej kwoty, gdyż źródła na ten temat milczą.

Interesująca jest rejestracja zbiorczego potwierdzenia spłaty zobowiązań wymienionych w testamencie. I tak np. 7 lutego 1585 r. w Krzywiniu Jan Nawrot zeznał, że spłacił wszystkie zobowiązania finansowe, które w akcie ostatniej woli (z 21 lutego 1582 r.) wymienił śp. Szymon Trzęsibródka. W zamian za ich uregulowanie mógł korzystać z kwarty roli oraz znajdującej się w mieście jatki, dopóki nie została mu zwrócona suma, którą przeznaczył na uregulowanie owych należności⁶². Przy zeznaniu tym byli obecni Piotr Trzęsibroda oraz Wawrzyniec Lorek, wykonawcy testamentu Szymona⁶³. Zdarzało się też, że dług odnotowany w akcie ostatniej woli został spłacony w okresie między spisaniem testamentu a śmiercią testatora, jak np. w sprawie toczzonej 2 listopada 1611 r. przed urzędem radzieckim Dolska, między wykonawcami testamentu Katarzyny Mazurki a Wojciechem kramarzem. Ten ostatni twierdził, że zwrócił dług jeszcze za życia Katarzyny, w obecności świadków. Świadcstwo tychże złożone przed obliczem urzędu wójtowskiego uwolniło go od ponownej realizacji powinności⁶⁴. Z zamieszczonych tam treści wynika, że Katarzyna żyła jeszcze trzy lata po sporządzeniu swego testamentu⁶⁵.

W niektórych przypadkach mieszczanie musieli udowadniać, że nie otrzymali większej kwoty, niżby wynikało z testamentu. Dotyczyło to chociażby Piotra Warchoła, który 25 lutego 1633 r. w Krzywiniu zobowiązał się do złożenia przysięgi (w środę 2 marca), aby potwierdzić, że nie uczynił tego z zapisu *in testamento* śp. Reginy Bączki, mieszkarki krzywińskiej⁶⁶.

Zdarzało się niekiedy, że osoby, którym przekazywano testamentowo pieniądze, wyrzekały się ich. Tak uczynili w 1583 r. mieszczanie krzywińscy, Szymon Foremny i Maciej Głuszek, którzy odmówili przyjęcia sumy przyznanej ich dzieciom przez Dorotę, żonę Bartłomieja zduna, i przekazali ją Tomaszowi, pasierbowi tejże Doroty (synowi również niezującego Bartłomieja)⁶⁷.

Z badanych ośrodków znana jest również praktyka pożyczania pieniędzy z sum legowanych w testamentach. Najczęściej dotyczyło to gotówki ofiarowywanej instytucjom kościelnym lub zapisanych w formie czynszu dla dzieci. Miało to miejsce np. 30 czerwca 1605 r., gdy Adam Piątek, mieszczanin dolski, w obecności opiekunów testamentu Jana Kolińskiego pożyczył 4 grzywny legowane przez testatora na rzecz miejscowego kaznodziei⁶⁸. Z kolei 3 marca 1616 r. inny dolszczanin, Sebastian kuśnierz, pożyczył 25 grzywien ofiarowanych przez testatora — Marcina Masełkę córce Annie. Sebastian zobowiązał się wypłacać jej czynsz⁶⁹.

Prawo magdeburskie przewidywało, że wszystkie zapisy testamentowe powinny być wykonane w ciągu jednego roku⁷⁰. W rzeczywistości bywało jednak różnie. Trudno sprecyzować,

⁶¹ APP, AMKs, I 2, f. 245.

⁶² APP, AMKrz, I 36, f. 109.

⁶³ APP, AMKrz, I 36, f. 10.

⁶⁴ APP, AMD, I 17, f. 359.

⁶⁵ APP, AMD, I 17, f. 359: „isz pani Katharzyna po uczynieniu testamentu zela lath trzy”.

⁶⁶ APP, AMKrz, I 39, f. 28.

⁶⁷ APP, AMKrz, I 36, f. 38.

⁶⁸ APP, AMD, I 5, f. 25–26.

⁶⁹ APP, AMD, I 5, f. 76.

⁷⁰ Groicki B. 1954a, s. 188.

jaki okres dzielił wpisanie testamentu i rejestrację kwitacji w księgach miejskich. 5 października 1583 r. mieszczka krzywińska Małgorzata, wdowa po Pawle Śwince *alias* Wołowym, pokwitowała, że wykonawcy jego testamentu wypłacili jej sumy wienne, o co zmarły prosił egzekutorów w ostatniej woli (sporządzonej i wpisanej 4 października 1583 r.).⁷¹ Minął zatem jeden dzień, choć tak szybkie działanie nie musi dziwić; chodziło wszak o małżonkę zmarłego, który zawczasu mógł przygotować na ten cel odpowiednie fundusze. Przypuszczalnie podobny mógł być powód pospiesznej realizacji legatu mieszczki dolskiej, Jadwigi Drewnianej, dla jej syna Andrzeja Brodowskiego oraz przekazania zapisanego wnuczce Agnieszce ogrodu. Również w tym przypadku minął zaledwie dzień od rejestracji testamentu Jadwigi w księgach miejskich; testament z 23 lutego 1618 r. wpisano 5 marca tego samego roku, zaś wspomniane sprawy 6 marca⁷². Wypełnienie kolejnych postanowień Jadwigi Drewnianej, tzn. legatów pobożnych dla dolskich kościołów (w wysokości 66 zł), odnotowano 27 kwietnia 1618 r., czyli blisko dwa miesiące po wpisaniu aktu ostatniej woli⁷³. Dość prędko doszło również do przekazania darów pobożnych (o wartości 8 grzywien) na rzecz świątyn w Dolsku i w jego okolicach przez żonę i wykonawców testamentu Wojciecha Ciemięgi. Właściwy zapis pochodzi z 29 listopada 1617 r., zaś testament spisano 20 października, czyli ok. miesiąc wcześniej⁷⁴. 9 września 1649 r. Adam Rydzy, będący wykonawcą testamentu Anny Giermkowej (z 16 maja 1649 r.), zrealizował dwie powierzone mu czynności: dokonał sprzedaży domu po zmarłej oraz przekazał 20 grzywien dla kościoła św. Wawrzyńca w Dolsku⁷⁵. Adam okazał się zatem dość sprawnym egzekutorem, skoro zajęło mu to ok. trzech i pół miesiąca. Natomiast nieco ponad dziewięć miesięcy upłynęło, zanim doszło do przekazania legatów zmarłego Bartłomieja zduna, mieszczanina krzywińskiego (na podstawie testamentu z 28 czerwca 1582 r.), przez jego syna Tomasza, o czym świadczy pokwitowanie z 22 marca 1583 r.⁷⁶ Trzy lata trwało z kolei spłacanie długów po śp. Szymonie Trzęsibrodzie⁷⁷, o ile zapiska z 7 lutego 1585 r. nie dotyczyła jakichś ustaleń między Janem Nawrotem a wykonawcami testamentu w zakresie pobierania dochodów z nieruchomości za spłatę długów, do której doszło już wcześniej.

W badanych źródłach stwierdzono też przykłady, gdy przekazanie legatów lub zwrot długów następował po upływie długiego czasu. Do ekstremalnej sytuacji doszło w związku z realizacją ostatniej woli wyrażonej przez mieszczanina dolskiego, Stanisława Usarza (5 kwietnia 1649 r.). Dopiero z roku 1670 pochodzi bowiem dwie zapiski, poświadczające — zgodnie z życzeniem zmarłego — ofiarowanie 5 grzywien kościołowi Św. Ducha w Dolsku, oraz spłatę długu o równowartości 33 grzywien względem tamtejszego szpitala Św. Ducha⁷⁸. Minęło zatem aż 21 lat od sporządzenia testamentu. Może to też obrazować trudności z realizacją części zawartych tam postanowień. W innym przypadku czynności podjęte w celu wykonania testamentu ukończono prawdopodobnie ponad 8 lat po sporządzeniu aktu. Albowiem 4 września 1613 r. Piotr Wieczorek z Dolska, w imieniu swoim i pozostałych wykonawców testamentu

⁷¹ APP, AMKrz, I 62, f. 129–130.

⁷² APP, AMD, I 5, f. 159–162.

⁷³ APP, AMD, I 5, f. 172.

⁷⁴ APP, AMD, I 5, f. 151 (testament Wojciecha Ciemięgi), 153 (kwitacja).

⁷⁵ APP, AMD, I 19, f. 198–199.

⁷⁶ APP, AMKrz, I 36, f. 17–19 (testament Bartłomieja zduna), 38–39 (kwitacja). Być może wynikało to z jakichś problemów finansowych Tomasza, skoro dwaj inni krzywinianie wyrzekali się na jego korzyść pieniędzy z zapisu testamentowego jego macochy Doroty (APP, AMKrz, I 36, f. 38). Przypuszczalnie miało to też związek z faktem, że mniej więcej w tym czasie Tomasz uzyskał lata sprawne (APP, AMKrz, I 36, f. 40: mieszczanin krzywiński Grzegorz Rusek kwitował Tomasza z kwoty, którą ten mu wypłacił w ramach podziękowania za opiekę nad dobrami po śp. Bartłomieju zdunie).

⁷⁷ APP, AMKrz, I 36, f. 109–110.

⁷⁸ APP, AMD, I 19, f. 191.

Wojciecha Giersza, przekazał jego synowi, księdzu Wojciechowi Gierszykowi, rejestr długów i innych dóbr uwzględnionych w tym dokumencie⁷⁹. Przepuszczalnie był to spis ustanowionych i zrealizowanych już legatów oraz spłaconych sum, które winien był testator. Być może miało to związek ze spłatą jednej z ostatnich należności zmarłego. Wskazują na to informacje o przekazaniu rejestru oraz o uregulowaniu przez księdza Wojciecha zobowiązań ojca wobec potomków zmarłej mieszczyzny dolskiej, co poświadczył wówczas urzędownie Wieczorek⁸⁰. W zachowanych księgach Dolska wprawdzie brak testamentu Wojciecha Giersza, lecz pierwsza wzmianka na jego temat pochodzi z 30 czerwca 1605 r.⁸¹

Okres realizacji postanowień testamentowych prawdopodobnie wydłużał się, gdy testatorzy w swoich dyspozycjach uwzględniali nie tylko lokalnych mieszczan i położone w pobliżu instytucje, ale także obdarowywali krewnych z innych miejscowości, związani byli transakcjami finansowymi z osobami z odległych ośrodków, a część legatów pobożnych kierowali do instytucji kościelnych oddalonych od miejsca zamieszkania. Odbiór legatu wiązał się bowiem z koniecznością przybycia obdarowanej osoby lub przedstawiciela obdarzonej instytucji do miasta, w którego akta wpisano testament. W tym celu 1 grudnia 1603 r. przybył do Dolska kościelny kościoła parafialnego św. Stanisława w Borku (Wielkopolskim), wezwany przez urząd dolski do odebrania 7 grzywien ofiarowanych dla tej świątyni przez tutejszego mieszczanina, Jana Kolińskiego⁸². Jan sporządził testament 11 marca 1603 r. Minęło zatem ponad osiem miesięcy zanim doszło do przekazania legatu. Borek znajdował się w linii prostej 15 km od Dolska. Dłuższą drogę przebyli w 1590 r. Stanisław Wardzałka z żoną Jadwigą ze Śródki do Książa, aby odebrać 5 grzywien przekazane dziecku kobiety przez zmarłego brata Jadwigi, Walentego Popka⁸³. Dystans między tymi miejscowościami w linii prostej to ponad 43 km. Do kwitowania doszło 14 lutego 1590 r., zaś testament Walentego sporządzono 22 października 1589 r. Minęły zatem prawie cztery miesiące. Zdecydowanie szybciej przybył ze wsi Żółkowo (leżącej w dawnym powiecie pyzdrskim województwa kaliskiego) Jakub Jamioł, rodzony brat zmarłego mieszczanina dolskiego, Marcina Jamioła, aby odebrać przekazaną mu odzież (żupan, koszule i czapki). Testament Marcina spisano 3 marca 1649 r. i w tym samym dniu wpisano do ksiąg miejskich, zaś Jakub kwitował odbiór tych rzeczy już dziesięć dni później (13 marca 1649 r.) od wdowy Anny i wykonawcy testamentu, Jakuba Krzemieniewskiego⁸⁴. Odległość, którą musiał pokonać z Żółkowa do Dolska, wynosiła ok. 37,5 km.

Kościelnemu z Borka odebranie pieniędzy zajęło prawie dwa razy więcej czasu niż obywatelom Śródki i znacznie dłużej niż Jakubowi Jamiołowi, chociaż Borek położony jest od Dolska tylko kilka kilometrów dalej niż Żółkowo, lecz prawie trzykrotnie bliżej niż Śródka od Książa. Wobec lakoniczności źródeł niepodających przyczyny zwłoki, trudno ustalić, co powodowało te różnice. Przepuszczalnie w porównaniu do obdarowywanych osób świeckich, kościelni w Borku odbierali więcej legatów, co mogło mieć wpływ na te opóźnienia. Przyczyną mogły też być rozmaite obowiązki, które utrudniały dotarcie do miasta.

Jak wyglądał obieg informacji i ile czasu było potrzeba na otrzymanie wiadomości o legacie i przybycie po jego odbiór? Pewną wskazówką na ten temat może być zapis z 1613 r. z ksiąg radzieckich Dolska — zawiadomienie wójta i ławników Śmigła z 5 marca 1613 r., w którym wzywają mieszczan dolskich — Wojciecha i Katarzynę Drewnianych, a także mieszczanina

⁷⁹ APP, AMD, I 4, f. 426.

⁸⁰ APP, AMD, I 4, f. 426–427.

⁸¹ APP, AMD, I 5, f. 25–26.

⁸² APP, AMD, I 17, f. 50–51; APP, AMD, I 17, f. 50: „będąc urzędownie do urzędu naszego zesłany do odebrania y podniesienia pieniędzy testamentaliter [...] legowanych”.

⁸³ APP, AMKs, I 2, f. 41 (legat), 42 (odbiór pieniędzy i kwitacja Barbary, żony śp. Walentego Popka, przez Stanisława Wardzałkę).

⁸⁴ APP, AMD, I 5, f. 344–345.

śremskiego Jakuba Rogalę w imieniu Anny, wdowy po Stanisławie Czeszku, do przybycia do Śmigła, aby: *ad videndum et attendendum testamentum seu potius donationem et dispositionem* wszystkich rzeczy ruchomych i nieruchomości pozostałych po śmierci Stanisława *per eiusdem legitime et officiose factum publicavi, approbavi et debitae exequutionis demandavi*. Termin odczytania testamentu wyznaczono na dzień 19 marca tego roku⁸⁵. Urząd miejski Śmigła określił w tym przypadku dwa tygodnie jako okres wystarczający na wysłanie informacji do Dolska i do Śremu (oddalonych od Śmigła o ok. 35 km) oraz na przybycie wezwanych stron do miasta w odpowiednim czasie⁸⁶.

IV. Konflikty na tle podziału majątku

W omawianych księgach miejskich nie brak informacji o konfliktach i pretensjach, wynikających z niezadowolenia z postanowień testatorów, z pominięcia pewnych osób w dyspozycjach lub ukrycia podjętych za życia zobowiązań.

Mimo że testatorzy dążyli do uporządkowania swoich ziemskich spraw oraz na ogół chcieli uniknąć konfliktów po swojej śmierci wśród spadkobierców, do sporów o podział pozostałego po nich majątku dochodziło. Np. w 1648 r. przed urzędem wójtowskim w Krzywiniu stanęła Dorota Orliczewska, córka z pierwszego małżeństwa zmarłego Wawrzyńca Miłskiego, która domagała się innego podziału dóbr po ojcu, niż został uczyniony przez wykonawców jego testamentu⁸⁷. Ponieważ w analizowanych materiałach źródłowych brak testamentu Wawrzyńca Miłskiego, nie wiadomo, w jaki sposób majątek po jego śmierci miał zostać podzielony między potomków z jego pierwszego i czwartego (!) małżeństwa, czy Wawrzyńiec hojnie obdarował niepełnoletnie jeszcze dzieci z kolejnego związku? Nierówny podział dóbr wydaje się najbardziej prawdopodobną przyczyną sprzeciwu Doroty⁸⁸. W 1623 r. w Dolsku doszło do ugody między Jakubem Kłębonosem, Agnieszką i Zofią, potomkami śp. Stanisława Gauzy, odnośnie do nieruchomości i ruchomości, zapisów pieniężnych oraz hegwertu. Stanisław Gauza w testamencie przekazał dom Jakubowi, co zostało potwierdzone w ugodzie. Jakub musiał też spłacić wszystkie długi po ojcu⁸⁹.

Ostatnia wola zmarłego nie zawsze była akceptowana, a osoby, które czuły się pokrzywdzone przez testatora starały się dojsz swych praw. Sporadycznie w badanych księgach miejskich wpisywano protestacje osób, które pominięto w rozporządzeniach lub nie zostały powiadomione o sporządzaniu testamentu. W 1652 r. przed urzędem wójtowskim w Dolsku stanął Adam Rydzy z żoną Reginą oraz Zofia Poniecka, żona Macieja Ponieckiego, którzy dowiedzieli się, że Błażej Wyrwa, dyktując testament „wezwawszy urzedu wuytowskiego y panow lawnikow wedle prawa takze y pisarza mieyskiego”, nie uwzględnił ich w tymże dokumencie. Wnioskowali więc, aby jego ostatnia wola nie została wpisana do ksiąg miejskich, na co wójt wyraził zgodę⁹⁰. Nie pozostało to bez reakcji żony zmarłego, Łucji Wyrwiny i opiekunów testamentu Błażeja. Domagali się oni, aby testament sporządzony „wedle prawa magdeburskiego” w obecności wójta, ławników i świadków, został aktykowany do ksiąg. Urząd wójtowski podtrzymał jednak protestację nieuwzględnionych w testamencie osób⁹¹. Sprawa zakończyła się ugodą,

⁸⁵ APP, AMD, I 4, f. 421–422.

⁸⁶ Por. Izdebski T. 1990, s. 306.

⁸⁷ APP, AMKrz, I 38, f. 124–128.

⁸⁸ Przykłady przekazywania większej części majątku wybranym potomkom lub dzieciom z kolejnego małżeństwa, a także pomijania potomków z pierwszego związku przedstawiono w pracy: Popiołek B. 2009, s. 131, 142–145, 149–150.

⁸⁹ APP, AMD, I 5, f. 188. Testament Stanisława został wpisany do akt ławniczych dopiero w 1624 r., APP, AMD, I 18, f. 8–9.

⁹⁰ APP, AMD, I 5, f. 386.

⁹¹ APP, AMD, I 5, f. 386–387.

a urzędnicy przyznali, że „gdy ostatnią wolą swoje czynił umierającego widzaci ten testament y wolą ostatnią wszyscy wobec kasowali, bo we dwie godzinie po dispozity panu Bogu ducha oddał lezaci na poscieli swój”⁹².

Nieważność dyspozycji nieruchomościami w testamentach Wojciecha Niemca i Barbary Cykośli orzekł w 1599 r. urząd radziecki w Dolsku. Stwierdzono, że zapisy te nie miały mocy prawnej, ale uwzględnione w tych aktach ostatniej woli legaty pobożne były prawidłowe⁹³. Wyrok ten wydano w sprawie stosunkowo skomplikowanego sporu o spadkobranie nieruchomości, na którego szczegółowe opisanie nie ma tu miejsca. Podstawą decyzji rajców była sprzeczność danych dyspozycji testamentowych z ogólnymi regułami dziedziczenia w prawie magdeburskim, która nie oznaczała jednak unieważnienia całego testamentu. Zasadę tę ilustruje wspomniany przez Bartłomieja Groickiego wilkierz krakowski, w którym podkreślano, że niezgodność z prawem jednego fragmentu testamentu nie powoduje automatycznego anulowania wszystkich postanowień ostatniej woli⁹⁴.

Od wyroków sądów w spornych sprawach o dziedziczenie testamentowe niezadowolone strony odwoływały się do właściciela miasta lub jego przedstawiciela. W księgach miejskich Dolska wpisano dekret Jana Konarskiego, wojewody kaliskiego i starosty dolskiego z datą 15 listopada 1568 r., w którym tenże przysądził Jadwidze, córce zmarłej Hanny Matuszowej, ogród, który jej matka przekazała komuś innemu (nie sprecyzowano kim była ta osoba)⁹⁵. W 1583 r. opat lubiński, Andrzej Chrzczonowski, anulował niektóre zapisy w testamencie Grzegorza Nowaka, mieszczanina krzywińskiego. Był to finał sporu, do którego doszło między potomstwem śp. Stanisława Brykcego z Czempinia, rodzzonego brata testatora i jego drugim bratem, Walentym Szoltysem ze Stankowa, a z drugiej strony — Wawrzyńcem, nieletnim synem burmistrza krzywińskiego i śp. Anny, siostry zmarłego Grzegorza. Obie strony twierdziły, że mają „bliskosć równą do spadku i dobr” po zmarłym. Gremium powołane do rozsądzenia tej sprawy, z opatem lubińskim na czele, oddaliło Wawrzyńca od sukcesji, ponieważ Anna zmarła przed swoim bratem Grzegorzem Nowakiem, zaś Stanisław po nim. Dlatego dziedzictwo przypadło potomkom Stanisława Brykcego i Walentemu Szoltysovi⁹⁶.

Osoby kontestujące ich zdaniem niekorzystne postanowienia testamentu mogły uciekać się również do podważania legalności samego aktu. Tego argumentu użyła mieszczała Małgorzata Pawłowska, która w 1599 r. w Dolsku toczyła spór z przyrodnim bratem, Wojciechem Cykosiem o kwartę roli po matce, Barbarze Cykoście. Na twierdzenie Wojciecha, że kwarta przypadła mu zgodnie z prawem jako legowana w testamencie matki, Małgorzata stwierdziła przez pełnomocnika, że to nie był pełnoprawny testament, lecz kodycył. W źródle nie odnotowano jednak żadnego uzasadnienia jej stanowiska⁹⁷. Urząd miejski uznał, że akt ostatniej woli został sporządzony zgodnie z prawem i pozostawił ogród w rękach Wojciecha⁹⁸. Wzmianka ta wskazuje na świadomość istnienia różnicy między testamentem a kodycyłem, przejawianą jeśli nie przez samą mieszczańkę, to przynajmniej przez jej bardziej doświadczonego w prawie pełnomocnika. Niemniej nieuzasadnienie zarzutu przez Małgorzatę może sugerować brak niuansów prawnych między obiema formami ustanawiania ostatniej woli.

⁹² APP, AMD, I 19, f. 237–239.

⁹³ APP, AMD, I 4, f. 217–219.

⁹⁴ Groicki B. 1954a, s. 187.

⁹⁵ APP, AMD, I 4, f. 120.

⁹⁶ APP, AMKrz, I 36, f. 51: „dla tego, iż przerzeczony Stanisław Brykcy brath także rodzony nieboszczyka Nowaka oyciec ieych przezeł thegosz przerzeczzonego Nowaka bratha swego”.

⁹⁷ APP, AMD, I 4, f. 200: *dicta Margaretha Pawłowska per procuratorem proposuit dictum testamentum non esse legitimum testamentum, sed codicillum, propter certas causas, quas non allegavit.*

⁹⁸ W innej sprawie z tego roku, o ten sam ogród, toczony przez Wojciecha Cykosia z Walentym Niemcem, urząd radziecki odsądził Wojciecha od tej nieruchomości, APP, AMD, I 4, f. 217–219.

W analizowanych aktach zawarta była jedna zapiska stanowiąca dowód na dość wybiórcze traktowanie dyspozycji testamentalnych przez realizującego je dziedzica. W 1605 r. przed dolskim urzędem radzieckim Błażej Lasek z Siemowa domagał się wydania 10 grzywien spadku po swojej siostrze Reginie, które były jej ofiarowane testamentowo przez śp. Wojciecha Giersza. W zachowanych księgach nie ma testamentu tego ostatniego, dlatego nie wiadomo, czy chodzi o przekazanie pieniędzy w formie legatu, czy też o zwrot zaciągniętego długu. Syn zmarłego, ks. Wojciech Gierszyk, odpowiedział: „ia tego testamentu nieprzyimuję za słuszny y mogę go wniwiecz obroczyć”⁹⁹. Urząd radziecki uznał jednak, że testament Giersza jest ważny i nakazał opiekunom wypłacić Błażewi 10 grzywien w ciągu dwóch tygodni. Ci zaś nie przyjęli wyroku i odwołali się do starosty dołskiego, Gabriela Goślickiego. Finał tej sprawy nie jest jednak znany¹⁰⁰. Natomiast w tym samym roku opiekunowie ci zrealizowali, jak można przypuszczać, inny zapis testamentu Wojciecha Giersza, oddając kwotę 10 grzywien pożyczoną przez testatora w 1602 r. na kupno konia u starosty dołskiego¹⁰¹.

Przed urzędem radzieckim w Krzywiniu 23 marca 1582 r. doszło do ugody między Piotrem Trzęsibrodą a Cecylią, wdową po Szymonie Trzęsibrodce, bracie Piotra. Szymon w testamencie (wpisanym z datą 21 lutego 1582 r.) przekazał dziedzictwo siostrzenicy Małgorzacie, z tym wszakże zastrzeżeniem, że gdyby Małgorzata zmarła, wtedy miało ono przyspaść Piotrowi oraz drugiej, nie wymienionej z imienia siostrzenicy¹⁰². Piotr zgłosił jednak pretensję do spadku i oddalenia od niego wdowy. W wyniku ugody bratu testatora przyznano grunt i majątność, zaś Cecylii pozostawiono wszystkie rzeczy, które mąż zapisał jej w testamencie¹⁰³. To jednak nie zakończyło sporów. 12 listopada 1582 r. przed urzędem radzieckim i wójtowskim Krzywinią, któremu jako przedstawiciel opata przewodził Wawrzyniec Wędrogowski, klucznik klasztoru lubińskiego, stanęła Cecylia. Kobieta zgłosiła wątpliwość, czy zapis dotyczący przekazania dziedzictwa siostrzenicy jest ważny, skoro Szymon nie uwzględnił w testamencie swojego syna Mateusza, który urodził się po śmierci ojca. Kolegium urzędnicze, „obaczywszy ze artykuł thęn iest naprzeciwno wszelakiemu prawu” za zgodą klucznika lubińskiego przychyliło się do wniosku wdowy, uznając „prawu thak przyrodzonemu, iako y pisanemu przeciwne”, a dziedzictwo przyznano Mateuszowi, pogrobowcowi Szymona¹⁰⁴. Ponadto Cecylia domagała się od swojego szwagra sporządzenia inwentarza do tej pory zarządzanego przez niego majątku, czego Piotr nie mógł lub nie chciał zrobić. Przeprowadzona przez rajców i klucznika wizja lokalna dóbr — roli ze zbożem i gumna wykazała, że Piotr nie dbał o nie należycie, dlatego Wawrzyniec Wędrogowski potwierdził wyrok sądu miejskiego i nakazał Piotrowi przekazanie w ciągu dwóch niedziel opieki nad dziedzictwem Cecylii, jako matce Mateusza¹⁰⁵.

Prawo miejskie regulowało kwestię dziedziczenia przez pogrobowców. Bartłomiej Groicki wspominał, że dzieci urodzone po śmierci testatora miały prawo do dziedziczenia, a niewymienienie wszystkich potomków skutkowało uznaniem nieważności testamentu¹⁰⁶. Dokładniej opisano kwestię tę w przypadku spadkobrania beztestamentowego. Wdowa musiała przysiąc podczas pogrzebu męża lub w ciągu trzydziestu dni od jego śmierci, że jest w ciąży. Jeśli dziecko urodziło się w ciągu dziesięciu miesięcy i dwóch dni od dziewiątego dnia po śmierci męża, to uznawa-

⁹⁹ APP, AMD, I 4, f. 306.

¹⁰⁰ APP, AMD, I 4, f. 306.

¹⁰¹ APP, AMD, I 4, f. 303.

¹⁰² APP, AMKrz, I 36, f. 9.

¹⁰³ APP, AMKrz, I 36, f. 13.

¹⁰⁴ APP, AMKrz, I 36, f. 27–28; zob. też Sowina U. 2002, s. 25 (wspominano tam ogólnie o śmierci Szymona Trzęsibrodki, bez doprecyzowania, w jakim kontekście doszło do spisania lub niespisania testamentu); Justyniarska-Chojak K. 2008, s. 289.

¹⁰⁵ APP, AMKrz, I 36, f. 27–28.

¹⁰⁶ Groicki B. 1954a, s. 182, 184.

ne ono było za spłodzone ze zmarłym, choć przy porodzie rodzącej kobiecie powinny asystować dwie kobiety i czterech mężczyzn. Ich świadectwo było wykorzystywane w sytuacji, gdy pozostali dziedzice nie chcieli dopuścić matki z pogrobowcem do udziału w spadku¹⁰⁷.

Powstaje pytanie, czy Szymon Trzęsibródka w momencie spisywania testamentu wiedział o ciąży żony. W zapisce z księgi miejskiej Krzywinia nie podano jednak bliższych szczegółów sprawy. Nie wiadomo zatem, czy przeprowadzone zostało dochodzenie, które miało potwierdzić, że ojcem dziecka Cecylii był jej zmarły mąż. Nie jest też jasne, czy Cecylia wiedziała, że jest w ciąży w czasie sporu toczonego z Piotrem Trzęsibrodą w miesiąc po śmierci małżonka. Niemniej, zarówno urząd miejski, jak i rozstrzygający tę sprawę przedstawiciel właściciela miasta uznali pretensje żony zmarłego Szymona Trzęsibródki za zasadne. Pomimo przekazania prawa do spadku po Szymonie Mateuszowi i Cecylii, reszta testamentu pozostała niezmienną. Wspomniany wyżej Jan Nawrot, wśród spłaconych przez niego w 1585 r. długów po Szymonie, wymienił wszystkie te, które uwzględniono w testamencie¹⁰⁸.

V. Zakończenie

Tytułowe „życie po śmierci” testatora mogło przybierać różne odcienie, niekoniecznie takie, jak on sobie życzył spisując ostatnią wolę. Podane powyżej przykłady miały na celu zobrazowanie mnogości informacji, które można znaleźć w księgach miejskich na temat realizacji postanowień testamentowych, oraz ukazanie możliwości przeprowadzenia bardziej szczegółowej analizy wybranych problemów. W artykule nie opisano wszystkich rodzajów potencjalnych czynności związanych z wykonywaniem zapisów ostatniej woli. Warto byłoby np. szczególnie zbadać kwestię pozbywania się dziedziczonych nieruchomości, które mogło wynikać zarówno z woli testatora, być spowodowane trudnościami w ich utrzymaniu, jak i z obustrzeń prawnych związanych z darowiznami majątku na rzecz instytucji kościelnych.

Na podstawie analizowanych źródeł nie byłem w stanie stwierdzić, na ile przedstawione w tekście działania wynikały ze znajomości prawa prezentowanej przez mieszczan niepełniących nigdy funkcji urzędniczych w mieście, na ile zaś były one efektem powielania zachowań i postaw innych ludzi radzących sobie w podobnych sytuacjach — rodziców, krewnych, osób skądinąd znanych.

Adres Autora:

mgr Michał Słomski

Zakład Atlasu Historycznego

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

Rynek Starego Miasta 29/31

00-272 Warszawa

słomski.m@wp.pl

<http://orcid.org/0000-0002-4905-2093>

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych], ASK [Archiwum Skarbu Koronnego], dział I, sygn. 65.
APP [Archiwum Państwowe w Poznaniu], AMD [Akta miasta Dolsk], sygn. I 4, I 5, I 17, I 18, I 19.

¹⁰⁷ Groicki B. 1954a, s. 86–88; Groicki B. 1954b, s. 13–14; Sowina U. 2002, s. 25 (cytuje statuty Łaskiego); Delimata M. 2011, s. 31.

¹⁰⁸ APP, ASK, I 36, f. 109.

APP [Archiwum Państwowe w Poznaniu], AMKrz [Akta miasta Krzywiń], sygn. I 36, I 38, I 39, I 62.
APP [Archiwum Państwowe w Poznaniu], AMKs [Akta miasta Książ], sygn. I 2.

Źródła i opracowania publikowane

- Banderowicz Kinga. 2012. „*Koneweczek osiem sztuczek i mycka aksamitna białogłowska*”. *O dobrach doczesnych w inwentarzach rzeczy pozostałych po poznańskich mieszczanach*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 19, nr 2, s. 47–64.
- Bartoszewicz Agnieszka. 2012. *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa.
- Bartoszewicz Agnieszka. 2017. *Wstęp*, [w:] *Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku*, oprac. A. Bartoszewicz, K. Mrozowski, M. Radomski, K. Warda, red. A. Bartoszewicz, Katalogi testamentów mieszkańców miast z terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 roku, t. 5, Warszawa, s. 7–27.
- Biłous Natalia. 2011. *Testamenty mieszkańców miasta Ołyki z lat 1660–1670*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LIX, nr 3–4, s. 347–362.
- Biłous Natalia. 2013. *Konflikty w rodzinach mieszkańców miast Wołynia w świetle testamentów z XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXI, nr 2, s. 317–325.
- Delimata Małgorzata. 2011. *Prawo rodzinne w pracach Bartłomieja Groickiego (około 1534–1605)*, [w:] *Spółeczeństwo a rodzina*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Spółeczeństwo staropolskie. Seria nowa, t. 3, Warszawa, s. 21–37.
- Dokumenty. 1975. *Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubiniu z XIII–XV wieku*, wyd. i oprac. Z. Perzanowski, Kodeks Dyplomatyczny Polski. Seria Nowa, z. 1, Warszawa–Poznań.
- Głowacka Anetta. 2010. *Dobroczynność w obliczu śmierci w małych miastach wielkopolskich w drugiej połowie XVI i XVII wieku*, [w:] *Choroba i śmierć w perspektywie społecznej w XIII–XXI wieku*, red. D.K. Chojecki, E. Włodarczyk, Warszawa, s. 95–111.
- Głowacka-Penczyńska Anetta. 2011. *Testamenty mieszkańców małych miast wielkopolskich z XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LIX, nr 3–4, s. 381–393.
- Głowacka-Penczyńska Anetta. 2013. *Rzeczy „stare” i „cenne” w testamentach i inwentarzach mieszczańskich małych miast Wielkopolski w XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXI, nr 2, s. 327–338.
- Groicki Bartłomiej. 1954a. *Tytuły prawa majdeburckiego*, Warszawa.
- Groicki Bartłomiej. 1954b. *Artykuły prawa majdeburckiego. Postępek sądów około karania na gardle. Ustawa płacej u sądów*, Warszawa.
- Grzelczak-Miłoś Iwona. 2011. „Mieszczanstwo poznańskie w świetle Libri testamentorum”, maszynopis pracy doktorskiej obronionej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/990/1/Mieszczanstwo%20pozna%C5%84skie%20w%20%C5%9Bwietle%20Libri%20testamentorum.pdf> (dostęp 23.03.2020).
- Guzowski Piotr, Poniat Radosław. 2015. *Przeliczniki demograficzne w szacunkach zaludnienia miast w Królestwie Polskim w drugiej połowie XVI wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 37, nr 2, s. 77–93.
- Hoszowski Stanisław. 1960. *Kłęski elementarne w Polsce w latach 1587–1648*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa, s. 454–465.
- Izdębski Tytus. 1990. *Związki czasu i przestrzeni w świadomości mieszkańców późnośredniowiecznego Krakowa. Propozycje badawcze*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXVIII, nr 3–4, s. 305–314.
- Justyniarska-Chojak Katarzyna. 2008. *Spadkobranie w rodzinach mieszczańskich województwa sandomierskiego w XVII wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa, s. 283–294.
- Karpiński Andrzej. 2017. *Katalog testamentów poznańskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku*, Warszawa.
- Karsznicki Krzysztof. 2014. *Główne kultury prawne na świecie*, „Studia Iuridica Toruniensia”, t. 15, s. 75–89.

- Kodeks. 1985. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak, t. VII, Warszawa–Poznań.
- Kozak Adam. 2013. *Testamenty mieszczan pleszewskich w późnym średniowieczu*, „Rocznik Pleszewski”, s. 155–163.
- Łosowski Janusz. 1997. *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin.
- Marciniak Kamila Aleksandra. 2016. *Proces sądowy jako theatrum w świetle dzieł Bartłomieja Groickiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, R. 68, nr 1, s. 149–177.
- Mikuła Maciej. 2014. *Statuty prawa spadkowego w miastach polskich prawa magdeburskiego (do końca XVI wieku)*, „Z dziejów Prawa”, t. 7 (15), s. 33–63.
- Mrozowski Krzysztof. 2013. *Spór o spadek y o ymienye a kultura prawna mieszkańców Starej Warszawy w połowie XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXI, nr 2, s. 277–294.
- Napiórkowski Marcin. 2019. *Kod kapitalizmu. Jak Gwiazdne Wojny, Coca-Cola i Leo Messi kierują twoim życiem*, Warszawa.
- Popiołek Bożena. 2009. *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków.
- Słoń Marek. 2016. *Miasta prywatne w sieci miejskiej Wielkopolski XV–XVI wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 77, s. 93–123.
- Sowina Urszula. 2002. *Wdowy i sieroty w świetle prawa w miastach Korony w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce, cz. 1: Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska A. Klonder, Warszawa, s. 15–28.
- Sowina Urszula. 2006. *Testamenty mieszczan krakowskich o przekazywaniu majątku w późnym średniowieczu i we wczesnej nowożytności*, [w:] *Sociální svět středověkého města*, red. M. Nodl, Colloquia mediaevalia Pragensia, 5, Praha, s. 173–183.
- Suski Piotr. 2008. *Spory wokół gerady i hergewetu w polskim miejskim prawie spadkowym w XVI w.*, [w:] *Prawo blisko człowieka. Z dziejów prawa rodzinnego i spadkowego. Materiały konferencji zorganizowanej przez Sekcję Historii Państwa i Prawa Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 7–8 marca 2007 r.*, red. M. Mikuła, Kraków, s. 165–175.
- Tochowicz Stanisław. 1985. *Kultura prawna oraz kultura prawnicza jako elementy działań nauczyciela*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Pedagogiczne”, t. 13, s. 181–194.
- Wiesiołowski Jacek. 1980. *Sieć miejska w Wielkopolsce XIII–XVI wieku. Przestrzeń i społeczeństwo*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXVIII, nr 3, s. 385–395.
- Wilczek-Karczewska Magdalena. 2011. *Konflikty rodzinne na tle majątkowym w świetle wielkopolskich inwentarzy i testamentów z XVII wieku. Zarys problematyki*, [w:] *Społeczeństwo a rodzina*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Społeczeństwo staropolskie. Seria nowa, t. 3, Warszawa, s. 149–169.
- Zielecka Wioletta. 2009. *Prawo i praktyka testowania w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI i XVII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, R. 61, nr 1, s. 65–101.

Life after death. The execution of testaments in the legal culture and social reality of the small towns of Lesser Poland. Exemplified with Dolsk, Krzywiń and Książ (2nd half of the 16th c.–1st half of the 17th c.)

The topic of the article is the execution of testaments in three small towns of Lesser Poland, Dolsk, Krzywiń and Książ, in the second half of the 16th c. and the first half of the 17th c. On the basis of surviving testaments and selected records from municipal books, the author discusses various actions undertaken in conformity with the codified and common law to execute

last wills. Most of the data were drawn from the sources from Dolsk, which had been most thoroughly explored by the author.

The first part of the article characterizes the persons named as executors by the testators. Those were usually people holding posts in the municipal government. There were often two executors, sometimes also named as the guardians of the testator's widow and under-age children.

In most cases, municipal books registered the documents that confirmed the execution of particular testamentary dispositions, e.g. transferring money to a Church institution, or movable or immovable property to particular persons; settling a debt or collecting a sum due. The time between making a testament and recording such a confirmation varied from one day to 21 years; but in most cases dispositions were carried out according to the custom, within one year.

Even though one of the major objectives of testators was to prevent domestic strife, the execution of testaments sometimes involved conflicts, when some people were disappointed by the last will or when the testator had hidden their debts. The article presents several cases of conflicts over reasons which, as can be surmised, were most common at that time. Sometimes the municipal authorities, the town's owner or his representative annulled the bequests that had led to such conflicts; such cases usually concerned immovable property.

The sources analysed suggest that the testator's "life after death", featuring in the title of the present article, could take an unexpected turn, not necessarily intended when the last will was drawn up. The examples are meant to illustrate the multitude of data available in records on testament execution and to highlight the possibility of more detailed research on selected issues, e.g. on the disposing of inherited property.

Proofread by
Izabela Szymańska